

ARTYKUŁ W „GAZETA GAZETA” – DZIENNIKU POLONIJNYM W KANADZIE, WYDANIE ŚWIĄTECZNE: GRUDZIEŃ 2012

21 Grudnia 2012 roku: Koniec Świata, czy Koniec Złudzeń?

Johanna Kern

Każdy z nas ma swoją cichą, prywatną albo jawną opinię o 21 Grudnia 2012 roku. Jedni boją się Końca Świata, inni czekają z radością na ten dzień, gdyż wierzą iż zmieni on obraz naszej planety poprzez nagłą zmianę w świadomości całej rasy ludzkiej. Jeszcze inni twierdzą, że ta zmiana nastąpi w świadomości jedynie ludzi tzw. “wybranych”, takich którzy są “gotowi” aby wejść na inny, wyższy i lepszy poziom wibracji. A Ci, którzy nie należą do żadnej z powyższych grup, widzą ten dzień jako jak najbardziej normalny, powszedni, i bez znaczenia.

Wszystkie te rozterki, zarówno lęki jak i nadzieje, spowodowane są rozpowszechnieniem wieści o tym, że kończy się Kalendarz Majów, oraz że ten właśnie Kalendarz przewiduje koniec poprzedniej ery dla ludzkości. W związku z tym jedni interpretują to jako “Koniec Świata”, inni jako “Przebudzenie się Ludzkości”.

Dlaczego akurat Kalendarz Majów stał się takim autorytetem w sprawie przeznaczenia ludzkości?

Już od tysięcy lat wiele antycznych kultur obserwowało świat poprzez pryzmat astronomii, matematyki, biologii, psychologii, fizyki i kosmologii. Jednakże wszystkie z tych dziedzin stanowiły dla nich jedność, gdyż nauka nie była podzielona na odrębne pola. Była ona jedną dziedziną: filozofią, która postrzegała i oceniała człowieka, Boga, wszechświat i panujące w nim prawa jako jedno zjawisko. Bóg i matematyka, kosmos i psychologia, biologia i rozwój duchowy, człowiek i fizyka – wszystko to było traktowane jako wspólne, połączone ze sobą zjawisko. Z takiej perspektywy wszystko jest zależne od wszystkiego, i wszystko ma wpływ na... wszystko. Jedynie przez około ostatnie dwa tysiące lat nauka została podzielona na odrębne dziedziny, tj. matematykę, fizykę, biologię, psychologię, astronomię itd.

Nie tylko Majowie, ale i starożytni Egipcjanie, Druidowie, Sumerowie, a nawet i dawni Chrześcijanie w takie właśnie spójny i filozoficzny sposób obserwowali siebie, naturę, wszechświat i Boga (lub Bogów). Astronomia, która w tych starożytnych czasach była jednocześnie trochę podobna do dzisiejszej astrologii, w sposób matematyczny określała nie tylko ruchy planet ale i ich wpływy magnetyczno-energetyczne na świat i człowieka. Jako część jednej spójnej nauki – filozofii – odgrywała ogromną rolę w życiu ludzkim. Starożytne kalendarze natomiast miały za zadanie pomagać ludziom w ich kolejnych cyklach rozwoju, oraz przewidywać na jakie trudności lub na jakie okazje trzeba zwrócić uwagę.

Kalendarz Majów jest tylko jednym z przykładów takich starożytnych obliczeń. Trzeba jednak zwrócić uwagę, że Kalendarz Majów składa się z kilku kalendarzy, gdyż Majowie stworzyli kilka ich systemów: są tam kalendarze z cyklami, inne z przewidywaniami jakie energie będą oddziaływać w konkretnym czasie itd. Oprócz tego trzeba też pamiętać, że jest przynajmniej 17 plemion Majów, i że każde z tych plemion ma swój odrębny kalendarz, a raczej kalendarze.

Natomiast nie wszyscy również wiedzą, że ten specyficzny Kalendarz jednego z plemion Majów o którym jest tak ostatnio głośno, nie skończy się 21 Grudnia 2012 roku. On już się skończył... w 1994 roku! Dlatego, że rok 2012 w Kalendarzu Majów to rok 1994 w naszym powszechnie używanym Kalendarzu Gregoriańskim. Majowie inaczej obliczają daty, dla nich nie jest początkiem kalendarza ten sam rok jaki jest podany w Kalendarzu Gregoriańskim.

Ci, którzy opowiadają o Końcu Świata, nie pierwszy raz zresztą, nie tylko mylą się co do daty końca Kalendarza Majów, ale również mylnie interpretują jej znaczenie. Wystarczy zapytać samych Majów. Jeden z Szamanów Majów, Fernando Hernandez, jeszcze podczas ubiegłego lata podzielił się ze mną wiadomością o tym, że 17 plemion Majów wystąpiło z petycją, w której odrzegują się od jakichkolwiek przepowiedni o Końcu Świata. Ich kosmologia i filozofia opiera się na ich nauce i wierzeniach, i nie ma nic wspólnego z jakimikolwiek przewidywaniami o zagładzie naszej planety.

Niestety są tacy, którzy wykorzystują różne sytuacje aby wzbudzić strach przed kataklizmami w różnych celach, najczęściej po to, aby skorzystać na tym materialnie. Pojawiło się mnóstwo książek jak i kursów o tym jak przygotować się na Koniec Świata aby ocaleć: oczywiście autorzy, którzy ogłaszają się być "ekspertami od kultury Majów", korzystają na tym finansowo. No cóż, ekspertami od kultury Majów są jednak chyba tylko sami Majowie, a zwłaszcza ich Szamani, którzy mają dużo więcej głębszej wiedzy o historii, tradycjach, oraz sekretach ich własnej kultury niż przeciętni Majowie, nie mówiąc już o tych głośno krzyżących domorosłych "ekspertach", którzy dostępu do prawdziwych antycznych źródeł nie mieli i nie mają.

Natomiast co do wierzeń iż dzień 21 Grudnia 2012 będzie dniem "Przebudzenia się Ludzkości": opiera się to na tym, iż istotnie tego właśnie dnia będzie tzw. specyficzny układ planet. Niektóre z nich ustawiają się w "sznureczku" w sposób jaki zdarza się raz na bardzo wiele tysięcy lat. Te planety już się do tego "sznureczka" zbierają i przesuwają, przez cały 2012 rok, natomiast w dniu 21 Grudnia ten układ będzie bardzo dokładny. TO WSZYSTKO.

Prawdą jest też, że planety na nas oddziałują magnetycznie/energetycznie. Wystarczy popatrzeć na Księżyc, jak jego ogromna siła porusza wodami oceanów w czasie dobowych odpływów i przypływów, oraz zmieniających się sezonach. Księżyc podobnie oddziałuje również na wszystkie organizmy składające się w większości z wody, tak jak np. człowiek, czy też zwierzęta

itd. Podobnie jak Księżyc, oddziałują na nas też w różny sposób wszystkie planety – magnetycznie i energetycznie.

Na tym opiera się np. astrologia, która niestety w dzisiejszych czasach bardzo rzadko jest taką, jaką była w starożytności: czyli prawdziwą nauką. Owszem, są i dzisiaj bardzo wybitni astrologowie, prawdziwi naukowcy, ale niestety jest ich niewielu. Większość z tego co widzimy to przeważnie rozrywka lub hohsztaplerka, uprawiana albo dla zabawy albo dla celów materialnych. Ciekawostka: mówi się w Ameryce, że milionerzy nie mają własnych astrologów. Natomiast, że stosują się do rad wybitnych astrologów... miliarderzy! Chodzi tu o tę garstkę prawdziwych astrologów oczywiście, nie tych z ogłoszeń, gazetowych horoskopów i innych rozrywkowych źródeł.

Biorąc pod uwagę to oddziaływanie planet na nasze organizmy, a przez to nie tylko reakcje naszego ciała ale i emocji, umysłu itp, układ planet dnia 21 Grudnia 2012 roku będzie miał na nas swój specyficzny wpływ.

**Ten korzystny układ planet sprawi, że będzie to bardzo dobry energetycznie/magnetycznie dzień.
TO WSZYSTKO.**

Nie będzie nagłego “Przebudzenia się Ludzkości”. Nie będzie też nagłego „Przejścia do Następnego Poziomu Świadomości” dla tych “Gotowych” czy “Lepiej Rozwiniętych”, jak powtarzają niektóre źródła. Niektóre przesłanki New Age, jak i też niektóre przesłanki różnych wierzeń religijnych, lubią powtarzać w kółko takie słowa jak “miłość”, “pokój”, “jedność” itd.

W takim wydaniu słowa takie to puste frazesy: abstrakcyjne, nie mające nic wspólnego z prawdziwym doświadczeniem człowieka.

Poza tym wiele takich przesłanek odbiera człowiekowi siłę tworzenia własnego życia, i własnego rozwoju. Taka abstrakcja w końcowym efekcie staje się albo strachem, albo ubezwłasnowolnieniem, i w przeciwieństwie np. do psychologii, która stara się człowieka podnieść na etap dojrzałości duchowej, emocjonalnej i życiowej – abstrakcja zawarta w powtarzaniu pustych frazesów często prowadzi do stopniowego zaniedbania własnego rozwoju, i braku prawdziwej dojrzałej spójności wewnętrznej.

Prawda jest taka, że wszyscy jesteśmy unikalni, tak samo ważni, i tak samo niezbędni dla rozwoju nas wszystkich. Jesteśmy świadomością, która sama siebie manifestuje, stwarzając sobie obrazy (świat materialny) żeby siebie lepiej poznać przez doświadczenie. A poznając siebie lepiej, jako taką właśnie świadomość, uczymy się nawzajem od siebie: gdyż każdy ma inne doświadczenia, emocje, myśli, wrażenia. Na poziomie tej świadomości, którą jesteśmy, dzielimy się naszymi doświadczeniami z innymi.

NIKT NIE JEST LEPSZY, CZY WAŻNIEJSZY OD NIKOGO.

Dlatego też nie będzie nagłego „Przejścia do Następnego Poziomu Świadomości“ dla tzw. „wybrańców”. Dzień 21 Grudnia 2012 roku będzie bardzo dobrym energetycznie/magnetycznie dniem. TO WSZYSTKO.

Oprócz tego będzie to dzień już wprowadzający nas w okres świąteczny – niezależnie jak taki okres obchodzimy, i jakie jest nasze wyznanie, wierzenie, narodowość czy rasa. Warto pomyśleć o spotkaniu z najbliższymi, wspólnych radościach i nowych planach. Kolejny rok za nami, kolejny rok oraz etap naszego rozwoju przed nami.

WSZYSTKIEGO DOBREGO!